QBIK, Dorosłe Dzieci

Przez moment
Przez chwilę
Chce poczuć się jak dziecko
Jak kiedyś
Jak wtedy
Gdy czułem się tak lekko
Przez moment
Przez chwilę
Chce poczuć się jak dziecko
Jak kiedyś
Jak wtedy
Gdy czułem się tak lekko
Przez moment
Przez chwilę
Chce poczuć się jak dziecko
Jak kiedyś
Jak wtedy
Gdy czułem się tak lekko

Przed oczami mam pienne wspomnienia
Kumple, piłka, tak cały dzień przeleciał
Teraz wgapieni w ekran
Spotkania na iphonie
Ja budowałem bazy w parku
W zajebistym gronie
Betonowe boiska
Nie żadne orliki
Żadne guci-sruci
Ale plecak Myszki Mickey
Halówki za dysze
Koszulka Ronaldinho
I to wystarczyło by podobać się dziewczyną
Oranżadę się piło, nie jakieś monsterki
bawiło się po szkole
ale nie przez kamerki
w pegasusa grałem, tam to były gierki
chodziłem z rana na targ, by wymieniać dyskietki
dzieci maja wszystko na wyciągniecie ręki
a nie powiedzą rodzicom nawet
zwykłego Dzieki
jeśli nie rozumiesz
no to serio mi przykro
to dla mnie było prawdziwe dzieciństwo

Przez moment
Przez chwilę
Chce poczuć się jak dziecko
Jak kiedyś
Jak wtedy
Gdy czułem się tak lekko
Przez moment
Przez chwilę
Chce poczuć się jak dziecko
Jak kiedyś
Jak wtedy
Gdy czułem się tak lekko

(Zwrotka 2)
Nie było Insta, Facebook'a, TikToka,
a tak każdy wiedział kto się w kim kocha.
Bez szybkiego neta i bez telefonów,
każdy z nas wiedział kiedy ma wrócić do domu.
Wszyscy z nas ustawiali opisy na gg,
zaraz wracam, już jestem albo kocham Cię.

Dzieci grają w Cyberpunka i mówią, że nie ładne,
a ja cieszyłem się, że...?<nie rozumiem co tutaj jest wypowiadane>?
Iphone'y, laptopy, konsole, smartwatche,
ja w ich wieku ładowałem jarzębinę w procę.
Parki są puste, boiska są puste,
nikt nie gra, nie krzyczy, serio to smutne.
Wolą grać w cs'a, albo pykać w lola,
nie znają uczucia kiedy mama z okna woła.
Mamo jeszcze chwile, mamo jeszcze chwile
rzuć mi picie z okna, bo gola strzeliłem.

(Refren x2)
Przez moment, przez chwilę
chcę poczuć się jak dziecko.
Jak kiedyś, jak wtedy,
gdy czułem się tak lekko.

(Zwrotka 3)
Od małego byłem potrójnie zajebisty,
zawsze najchudszy, najniższy, najszybszy.
Na dużej przerwie biegłem zająć duże bojo,
by zagrać klasówkę z 3g o honor.
W szkolnej bibliotece grało się plemiona,
w miecze i sandały to grał każdy ziomal.
Zimą przed lekcjami graliśmy o tazosy,
jeden taki kapsel był dla mnie jak 100zł.
Kolejki do sklepiku po cole i żelki,
miałem kupić bułkę, a brałem łamiszczęki.
Nikt wtedy nie patrzył kto jakie ma ciuchy,
za ile telefon i jakie ma buty.
Dzieciństwo i młodość mijają za szybko,
dorosłość niszczy każdego z nas.
Wszystko się zmienia i ma swój czas,
chciałbym być dzieckiem jeszcze jeden raz.

(Refren x4)
Przez moment, przez chwilę,
chcę poczuć się jak dziecko.
Jak kiedyś, jak wtedy,
gdy czułem się tak lekko.